

Czy i o tobie tak powiedzą?

We wrześniu roku 1929 w jednym z klasztorów austriackich O.O. Kapucynów zmarł Ojciec Karol Giovanizio, liczący lat 41. Miejscowy dziennik* poświęcił Mu następujące wspomnienie pośmiertne.

„Zupełnie oddany woli Bożej wyzionął ducha w piątek rano w owej wielkiej godzinie, w której nasz Boski Zbawiciel przelał najświętszą swoją krew. Śmiertelne szczątki dobrotliwego ojca zostały przeniesione do kościoła O.O. Kapucynów, gdzie odprawiono nabożeństwo żałobne, a potem odprowadziliśmy je na cmentarz. Spoczywający teraz w Bogu kapucyn był wzorem chrześcijańskiej miłości bliźniego.

* Vorarlberger Volksblatt,

Z ust jego nigdy nie wyszło żadne ostre słowo. W każdym wypadku osądzał zawsze bliźnich z największą dobrotliwością i życzliwością. w duchu prawdziwej miłości, a całe jego życie było nieprzerwanym wyrazem bezinteresownej miłości bliźniego, tak w słowach jak i w czynach. A sędzia Boży sądzi przecież wedle miary miłości. „Cokolwiek uczyniliście najmniejszemu z braci i sióstr moich, Mnieście uczynili”. Dlatego też możemy żywić niezłomną ufność, że wiekuisty król miłości przyjął ucznia swej miłości do swego Królestwa.

Czy też o Tobie drogi czytelniku, powiedzą kiedyś, że z ust twych nie wyszło nigdy żadne ostre słowo.

NOTATKI:

GRUDZIEŃ W PRZYSŁOWIACH.

Mroźny grudzień, wiele śniegu,
Żyźny roczek będzie w biegu.

Św. Barbara po lodzie,
Boże Narodzenie po wodzie.

Wilja piękna, jutrzeńka jasna,
Będzie stodoła za ciasna.
Gdy w Narodzenie pogodnie,
Będzie tak cztery tygodnie.

Jeśli da śnieg Eugenji,
To zima się przemieni.

Gdy Pasterka jasna,
To komórka ciasna.

Jakie święto Oód,
Takie też Ostatki,
Taka Wielkanoc,
I takie Świątki.